

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 14, lipiec 2023 10:57

Adrian Pokrywczyński

Odsłony: 2315

---

Jak zaliczać i czy w ogóle zaliczać okres nauki na wojskowej uczelni, który zakończył się wydaleniem z niej studenta, do stażu pracy gdy działo się to jeszcze w czasach PRL? Sąd Najwyższy wypowiedział się na ten temat na kanwie sporu byłego pracownika z jednym ze starostw powiatowych o nagrodę jubileuszową.

Sprawa toczyła się na bazie pozwu skierowanego przeciw starostwu powiatowemu przez byłego pracownika. Zdaniem powoda, urząd powinien wypłacić mu zaległą nagrodę jubileuszową, gdyż w trakcie trwania stosunku pracy w powiecie, osiągnął on 45-letni staż pracy. Starostwo broniło się, że pracownik nie wykazał 45-lecia pracy zawodowej, gdyż nie udokumentował ukończenia uczelni wojskowej. W sądach powszechnych istotą sporu okazało się zaliczenie do stażu ponad 2 lat i 9 miesięcy wojskowej służby kandydackiej na jednej z wojskowych uczelni w latach 70. XX wieku, z której, jak się okazało, po tym okresie powód został wydalony za niezaliczenie egzaminów.

Sąd Rejonowy przychylił się do pozwu i zasądził kwotę, której domagał się były pracownik, ale Sąd Okręgowy, choć podzielił ustalenia stanu faktycznego, to stwierdził błędne odczytanie prawa materialnego i zmienił wyrok w ten sposób, że powództwo w całości oddalił. Według SO do stażu nie można było zaliczyć okresu służby kandydackiej, ze względu na wydalenie studenta z uczelni. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego po skardze kasacyjnej powoda.

Sąd Najwyższy przychylił się do interpretacji sądu II instancji. Wskazał, że zgodnie z obowiązującymi ówczasnie przepisami, żołnierze zawodowi byli żołnierzami w czynnej służbie wojskowej. Czynną służbę wojskową na zasadach określonych w ustawie pełniły również osoby powołane do tej służby w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych. Okres służby powoda w czasie studiów na uczelni wojskowej był okresem czynnej służby wojskowej. Jednakże, wydalenie ze służby wojskowej kandydata na żołnierza zawodowego następowało m.in. za zaniedbywanie nauki. Powód tymczasem został wydalony ze służby, ponieważ nie zaliczył egzaminów na uczelni. Dalsze skierowanie przez dowództwo do zasadniczej służby wojskowej (powód odbywał ją ponad 1,5 roku) nie miało tu znaczenia, gdyż zgodnie z przepisami w razie wydalenia ze służby wojskowej pełnionej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego okresu tej służby nie zaliczało się żołnierzowi do czasu trwania zasadniczej służby wojskowej określonej w przepisach o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sąd Najwyższy podkreślił również tutaj prawidłowość argumentacji starostwa, że wydalenie ze służby jest czymś innym niż zwolnienie (w przypadku zwolnienia, nawet wskutek zaniedbania nauki, okres odbywania służby kandydackiej wliczałby się w staż pracy). Nie przyjął też argumentów o retroaktywności przepisów, gdyż przepisy, które zastąpiły uregulowania PRL nie posiadają norm intertemporalnych w zakresie ówczesnego wydalenia ze służby.

„Skoro okres służby kandydackiej powoda od (...) r. do (...)r. (z uwagi na wydalenie ze służby), nie może być zaliczony do zasadniczej służby powoda, nie jest więc czynną służbą wojskową, co za tym idzie czas odbywania tej służby nie może być wliczony do okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia lub zachowania uprawnień wynikających ze stosunku pracy. W związku z powyższym powód nie spełniał przesłanek do wypłaty nagrody jubileuszowej przez pozwanego” – ocenił Sąd Najwyższy.

*Źródło: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2023 r., sygn. II PSKP 2/22. Orzeczenie prawomocne.*